

BARBARA IGNAR-GOLINOWSKA, MAŁGORZATA GAJEWSKA

WARUNKI NAUCZANIA W GIMNAZJACH MIEJSKICH I WIEJSKICH
W PIERWSZYM ROKU REFORMY SYSTEMU EDUKACJI

ASSESSMENT OF LEARNING CONDITION IN URBAN AND COUNTRY
SECONDARY SCHOOLS AT FIRST YEAR OF EDUCATION'S SYSTEM REFORM

Samodzielna Pracownia Higieny Szkolnej
Państwowy Zakład Higieny,
00-791 Warszawa, ul. Chocimska 24
Kierownik: dr n. med. B. Ignar-Golinowska

W 1999 r. utworzono nowy typ szkół – gimnazja. Założono, że dokonanie tej zmiany strukturalnej w szkolnictwie pozwoli między innymi na stworzenie dzieciom, szczególnie na terenach wiejskich, lepszych warunków nauczania niż w szkołach podstawowych. Przeprowadzone badania pozwoliły ustalić na ile założenie to było realne.

We wrześniu 1999 r. na mocy przepisów wprowadzających reformę systemu edukacji¹⁾ utworzono 3-letnie gimnazja. Nauką w tych szkołach objęta została młodzież w wieku 13–16 lat, po ukończeniu 6-letniej szkoły podstawowej.

Zgodnie z założeniami Ministerstwa Edukacji Narodowej utworzenie gimnazjów miało między innymi na celu rozdzielenie uczniów młodszych od starszych. Deklarowano, że szkoły te będą placówkami wzorcowymi: z wystarczającą liczbą sal dydaktycznych, z pracowniami komputerowymi z dostępem do internetu, z salą gimnastyczną i odpowiednio wyposażoną biblioteką. Miały one stworzyć uczniom, szczególnie z terenów wiejskich, szansę na odbywanie nauki w nowocześniejszych niż do tej pory warunkach.

Cele pracy:

- ocena, przy pomocy wybranych wskaźników, warunków do nauczania w pierwszych klasach gimnazjów,
- porównanie sytuacji pomiędzy gimnazjami miejskimi i wiejskimi.

METODYKA BADAŃ

Badania przeprowadzono w kwietniu i maju 2000 roku w reprezentatywnej dla Polski próbie 266 gimnazjów, stanowiących 5% tego typu placówek. Szkoły wylosowano z listy adresowej, udostępnionej przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Dane zbierano w oparciu o specjalnie przygotowany kwestionariusz, zawierający m. in. informacje na temat organizacji szkoły, warunków w jakich przebywali gimnazjaliści w pomieszczeniach do nauki, dojazdu uczniów do szkoły, korzystania przez nich ze świetlicy,

posiadanej przez szkoły bazy do prowadzenia wychowania fizycznego, warunków oraz zakresu prowadzonego dożywiania. Dane te zbierali pracownicy stacji sanitarno-epidemiologicznych w trakcie rutynowej kontroli szkół. Przeprowadzono analizę porównawczą między warunkami w gimnazjach miejskich i wiejskich.

Do opracowania materiału wykorzystano program komputerowy Epi Info. Przy statystycznym opracowaniu wyników zastosowano test chi kwadrat.

WYNIKI

Organizacja szkoły

56,8% gimnazjów usytuowanych było w miastach, a 43,2% na wsi. Jedynie 7,5% gimnazjów (7,3% placówek miejskich i 7,8% wiejskich) funkcjonowało jako samodzielne placówki. Najczęściej gimnazja lokalizowano przy szkołach podstawowych (63,6% w miastach i 72,2% na wsiach), rzadziej przy zespołach szkół (19,2% w miastach i 13% na wsiach) lub przy liceach ogólnokształcących (2% gimnazjów miejskich). 2,6% gimnazjów miejskich i 4,3% wiejskich składało się z oddziałów usytuowanych przy kilku oddalonych od siebie szkołach. Pozostałe szkoły usytuowane np. przy specjalnych ośrodkach szkolno-wychowawczych czy w budynku internatu, określone jako „inny model”, stanowiły 5,3% gimnazjów miejskich i 2,6% gimnazjów wiejskich (rys. 1).

Budynki

Stan techniczny 35,3% badanych szkół był zadawalający (29,8% budynków w mieście i 42,6% budynków na wsi, różnica istotna na poziomie $p < 0,05$). W 14,6% budynków w miastach konieczne było przeprowadzenie drobnych napraw, 42,4% wymagało częściowego remontu, a w 13,2% niezbędny był remont kapitalny. Odsetki te w budynkach na wsi wynosiły odpowiednio: 13,9%, 34,8%, 8,7%.

Budynki szkół wiejskich znajdowały się więc w lepszym stanie technicznym niż budynki szkół miejskich (rys. 2).

Warunki w pomieszczeniach do nauki

W oddziale gimnazjum w mieście, podobnie jak na wsi, uczyło się średnio 24 uczniów. Ustalono, że w 35% badanych oddziałów²⁾ gimnazjów liczba uczniów była większa niż 26, a więc przekroczony został limit zalecany przez MEN³⁾. Limit ten przekroczono w 38,4% gimnazjów miejskich i w 30,4% wiejskich.

W 73,3% gimnazjów przypadało mniej niż standardowo wymagane w pomieszczeniach do nauki 2,5 m² powierzchni na jednego ucznia. Zdarzało się to nieco częściej w środowisku miejskim niż w wiejskim (odpowiednio 74,2% i 72,2%). Jeżeli natomiast przyjąć wcześniej obowiązujące normy – 1,5 m² na ucznia, to zaledwie 4% szkół miejskich i 7% szkół wiejskich nie spełniało tego wymogu (rys. 3).

W gimnazjach miejskich, podobnie jak w wiejskich około 60% użytkowanych przez uczniów mebli uznano za zniszczone, 25% stołów i krzeseł zakupiono ponad 10 lat temu. Zgodnie z przepisami⁴⁾ „stoły i krzesła powinny być oznakowane numerem wielkości mebla lub odpowiednim kolorem oznaczającym wielkość mebla”. Jak wynika z badań 33,1% stołów i krzeseł w gimnazjach miejskich i 40% w wiejskich nie zostało oznakowanych lub oznakowano tylko część z nich. 41,5% gimnazjalistów użytkowało meble niewłaściwie dobrane do ich wzrostu, częściej w środowisku miejskim niż w wiejskim (odpowiednio 44,6% i 37,6%, różnica istotna na poziomie $p < 0,001$) (rys. 4).

W badanych pomieszczeniach do nauki, w 3,8% gimnazjów, w sezonie grzewczym nie zapewniono wystarczającego ogrzewania (uczniowie marzli), a w 17,7% pomieszczeń nie było wystarczającego oświetlenia naturalnego (zbyt małe okna). W 14,3% pomieszczeń nie zapewniono właściwej wentylacji (brak lub niesprawne urządzenie wentylacji grawitacyjnej). Wartości wymienianych wskaźników były podobne w odniesieniu do gimnazjów miejskich i wiejskich.

W 22% szkół używano oświetlenia żarowego, od którego stopniowo się odchodzi na rzecz jarzeniowego (używanego w pozostałych 78% szkół), ponieważ oświetlenie jarzeniowe jest tańsze w eksploatacji i wielokrotnie bardziej efektywne. Posługując się metodą przeliczeniową (waty na m²) oszacowano⁵, że zaledwie w 15% gimnazjów było możliwe osiągnięcie w badanych pomieszczeniach wystarczającego natężenia światła elektrycznego. Były to szkoły z zainstalowanymi w pomieszczeniach świetlówkami. W żadnym z pomieszczeń z zainstalowanymi żarówkami nie było możliwe osiągnięcie wystarczającego natężenia światła elektrycznego. Oświetlenie jarzeniowe zastosowano w badanych pomieszczeniach w 82,8% gimnazjów miejskich i w 70,4% gimnazjów wiejskich (różnica istotna na poziomie $p < 0,05$). W pozostałych gimnazjach miejskich i wiejskich było zainstalowane w klasach oświetlenie żarowe. Oszacowano, że wystarczające natężenie oświetlenia sztucznego można było osiągnąć w pomieszczeniach do nauki w 15,2% gimnazjów miejskich i 14,9% gimnazjów wiejskich.

Warunki do prowadzenia wychowania fizycznego

70,2% badanych gimnazjów usytuowanych było w placówkach posiadających sale sportowe (gimnastyczne). W odniesieniu do gimnazjów miejskich odsetek ten wynosił 83,4%, a w odniesieniu do gimnazjów wiejskich 53,9% (różnica istotna na poziomie $p < 0,001$).

W placówkach z boiskami sportowymi znajdowało się 86,1% gimnazjów (odpowiednio 86,8% placówek miejskich i 85,2% wiejskich). 5% gimnazjów nie posiadało na swym terenie zaplecza sportowego (ani sal sportowych ani boisk). Były to głównie gimnazja liczące od 1 do 6 oddziałów, usytuowane przy wiejskich szkołach podstawowych lub funkcjonujące jako samodzielne placówki. W 4 spośród tych szkół (1,5% wszystkich gimnazjów) uczniowie korzystali na zajęciach wf z innych obiektów sportowych w tej samej miejscowości, również w 4 spośród nich (1,5%) rozpoczęto budowę zaplecza sportowego.

Dojazdy do szkoły, korzystanie ze świetlicy

Ważnym elementem uwarunkowań uczęszczania uczniów do szkoły jest sposób dotarcia do niej. Ustalono, że uczniowie⁶ dojeżdżali do 78,6% gimnazjów (odpowiednio do 72,8% placówek miejskich i 86,1% placówek wiejskich, różnica istotna na poziomie $p < 0,01$). Do gimnazjów dojeżdżało 37,9% uczniów, przy czym do gimnazjów miejskich dojeżdżało 27,9%, a do wiejskich 51,6% uczniów (różnica istotna na poziomie $p < 0,001$) (rys. 4). Drogę tę odbywano różnymi środkami transportu. W miastach najczęściej dojeżdżano środkami komunikacji miejskiej (10,9% uczniów), 4,5% uczniów dojeżdżało PKS-em w ramach komunikacji publicznej, 3,4% PKS-em, którego kursy wynajęte były przez szkołę, 2,9% autobusami szkolnymi a 6,2% innymi środkami transportu (np. uczniowie dowożeni byli przez rodziców prywatnymi samochodami). W środowisku wiejskim 13,2% gimnazjalistów korzystało z PKS w ramach komunikacji publicznej i także 13,2% korzystało z PKS-u, którego kursy wynajęte były przez szkołę, 7,2% z

autobusu szkolnego, 2,3% korzystało ze środków komunikacji miejskiej, a 15,7% z innych środków transportu np. dojeżdżano autobusami wynajętymi przez gminy od prywatnych przewoźników (rys. 5).

Dojazd do szkoły związany jest często z oczekiwaniem na środek transportu. Stąd konieczność funkcjonowania na terenie szkół świetlic. Świetlice funkcjonowały w 80,5% gimnazjów (odpowiednio w 82,8% placówek miejskich i w 77,4% placówek wiejskich). Do świetlic tych uczęszczało 22,2% badanych gimnazjalistów: 34,1% na wsi i 13,1% w mieście (różnica istotna na poziomie $p < 0,001$) (rys. 4). 59,5% uczniów gimnazjów miejskich korzystających ze świetlicy spędzało w niej do 1 godziny dziennie, 30,9% od 1 do 2 godzin, a 9,6% ponad 2 godziny dziennie. W gimnazjach wiejskich mniej niż 1 godzinę dziennie przebywało w świetlicy 83,6% uczniów, 11,9% spędzało tam od 1 do 2 godzin, a 4,5% ponad 2 godziny dziennie (rys. 6).

67,5% świetlic usytuowanych w gimnazjach miejskich miało własne pomieszczenia (przeznaczone na świetlicę), w 19,1% świetlic uczniowie gromadzili się w stołówkach, a w 13,4% w innych pomieszczeniach w szkole. W gimnazjach wiejskich własne pomieszczenia miało 36,7% świetlic, w 35,6% przypadków miejscem gromadzenia się młodzieży była stołówka, a w 27,7% inne wolne pomieszczenie w szkole. Odnośnie posiadania przez świetlicę własnego pomieszczenia różnica okazała się istotna na poziomie $p < 0,001$ (rys. 7).

Dożywianie

85% gimnazjów mieściło się w placówkach posiadających warunki do prowadzenia dożywiania, w tym 59,4% w placówkach posiadających kompletny blok żywienia. W miastach warunki takie posiadało 91,4% gimnazjów (w tym blok żywienia 74,2% placówek), a 95,4% prowadziło różne formy dożywiania. Na wsiach 76,5% szkół posiadało warunki do prowadzenia dożywiania (w tym blok żywienia 40% placówek), a dożywiano uczniów w 88,7% placówek.

W tej części placówek, w których nie było warunków do prowadzenia dożywiania, a jednak uczniów dożywiano (4% gimnazjów miejskich i 12,2% gimnazjów wiejskich) oferowano uczniom bułki, drożdżówki i napoje, a w części z nich zapewniono korzystanie z obiadów w sąsiedniej szkole.

Ciepłe posiłki wydawano w 70,1% gimnazjów (w 87,4% placówek w mieście i w 63,5% na wsi). obiady oferowano uczniom w 52,6% gimnazjów (w 72,2% placówek miejskich i 27% wiejskich), posiłki jednodaniowe w 33,5% gimnazjów (w 25,2% placówek miejskich i 44,3% wiejskich). Inne formy dożywiania były praktykowane w 15,4% gimnazjów (w 11,3% placówek miejskich i 20,9% wiejskich). Oferowanie obiadów było istotnie częstsze w mieście ($p < 0,001$), a oferowanie posiłków jednodaniowych istotnie częstsze na wsi ($p < 0,001$). Napoje podawano uczniom w 48,1% szkół, w tym mleczne w 6,3% placówek. W mieście oferowało je 41,7% placówek, w tym w 8,6% podawano napoje mleczne. Na wsi czyniono to odpowiednio w 53,9% i w 4,3% placówek. Wydawanie napojów miało miejsce znacznie częściej na wsi ($p < 0,05$) (rys. 8).

Rozpatrując wykorzystywanie przez uczniów stworzonych im możliwości ustalono, że obiady spożywało 13,7% gimnazjalistów⁷⁾ (16,6% w mieście i 9,9% na wsi, różnica istotna na poziomie $p < 0,001$), posiłki jednodaniowe – 11,8% (5,8% gimnazjalistów w mieście i 19,6% gimnazjalistów na wsi, różnica istotna na poziomie $p < 0,001$). Z innych

form dożywiania korzystało 5,5% uczniów (2,2% w mieście i 9,8% na wsi, różnica istotna na poziomie $p < 0,001$). Z napoju korzystało 20,3% uczniów (9,7% uczniów w mieście i 30,7% uczniów na wsi, różnica istotna na poziomie $p < 0,001$). Znikoma podaż napojów mlecznych wiązała się z prawie niezauważalnym spożywaniem przez uczniów tych napojów.

Powyższe analizy wskazują, że w środowiskach szkół miejskich i wiejskich modele dożywiania i modele korzystania z dożywiania różniły się (rys. 8).

Należy podkreślić, że w 78,8% gimnazjów miejskich i w 62,6% wiejskich znajdowały się sklepiki, bufety, w których uczniowie mogą i lubią kupować napoje oraz produkty spożywcze⁸⁾. Asortyment produktów oferowanych w tych punktach sprzedaży zaprezentowano na rysunku 9. Zwraca uwagę lepsze wyposażenie sklepików i bufetów w placówkach w mieście. Istniała w nich możliwość kupienia ciepłych posiłków, w tym hamburgerów, pizzy itp. (27,5% placówek). Lepsze też było zaopatrzenie punktów sprzedaży w środowisku miejskim w owoce i produkty mleczne, częściej można było wypić ciepły napój, kupić pieczywo. W obu środowiskach najczęściej oferowano słodczyce i zimne napoje (rys. 9).

Oprócz powyżej przedstawionych możliwości co do zjedzenia czegoś w szkole, miał miejsce jeszcze jeden rodzaj działalności. W 17,7% gimnazjów organizowano uczniom wspólne śniadania (częściej na wsi – w 23,5% szkół niż w mieście – w 13,2% szkół, poziom istotności $p < 0,05$). Śniadania polegały na zgromadzeniu na przerwie wszystkich uczniów z oddziału najczęściej w klasie, w której było ich stałe miejsce (połowa śniadań) lub w stołówce (1/3 śniadań) czy też w innym miejscu i zaaranżowaniu przez nauczyciela posiłku przy stołach, składającego się z kanapek i napoju. Kanapki były w zasadzie przynoszone z domu, ale zdarzało się, zwłaszcza w środowisku wiejskim, że przygotowywano je na miejscu; w pojedynczych przypadkach kupowano gotowe kanapki. Napój w zasadzie przygotowywano w szkole – tak było we wszystkich przypadkach w gimnazjach wiejskich, w miejskich zdarzało się, że dzieci przynosiły napój z domu lub kupowały w szkole.

Samodzielne gimnazja

Jak podano na początku jedynie 7,5 badanych gimnazjów funkcjonowało jako samodzielne placówki, czyli w formie organizacyjnej, jaka w założeniach reformy miała być regułą. Jakie więc były warunki do nauki w tak zorganizowanych placówkach w stosunku do ogółu gimnazjów (tab. I)? Stan techniczny budynków częściej był zadowalający, ale też częściej zdarzały się takie, którym należał się remont kapitalny. Skala nieprawidłowości w zakresie warunków w pomieszczeniach do nauki była podobna. To co zdecydowanie niekorzystnie wyróżniało te placówki – to znacznie większy deficyt sal gimnastycznych i boisk sportowych. Natomiast do mniejszej części szkół uczniowie musieli dojeżdżać i dojeżdżała mniejsza część uczniów. Mniejsza też część placówek prowadziła świetlice (proporcjonalnie do mniejszej części placówek wymagających dojeżdżania), natomiast podobny odsetek uczniów korzystał ze świetlicy. Warunki przestrzenne w świetlicach były podobne. Następnym, niekorzystnym uwarunkowaniem były mniejsze możliwości w zakresie dożywiania i skromniejsze oferty. Charakterystyczne jednak, że rząd wielkości odsetka uczniów spożywających obiady był taki sam, choć ciepłych posiłków w sumie (posiłki jedno i dwudaniowe), jednak mniejszy.

Nieco częściej organizowano wspólne śniadania. Prowadzenie punktów sprzedaży na terenie placówek było mniej rozpowszechnione.

W ogólnym bilansie należy uznać, że warunki do nauki w samodzielnie funkcjonujących gimnazjach przedstawiały się gorzej niż w pozostałych. Widać z tego jak poważnego problemu dotknięto: z jednej strony ustalono, że należy dążyć do tworzenia placówek samodzielnych, a z drugiej strony stwierdzono, że trudniej takim placówkom zapewnić właściwe warunki do nauki.

DYSKUSJA

Wyniki badań wskazują, że wbrew założeniu reformy – rozdzielenia nauczania dzieci od nauczania młodzieży, założeniu będącym uzasadnieniem stworzenia nowej struktury: 6-letniej szkoły podstawowej i 3-letniego gimnazjum – struktury powstały, a uczniowie w 2/3 przypadków (gimnazja przy szkołach podstawowych) nie zostali rozdzieleni. Nie poradzono sobie z wieloma innymi problemami organizacyjnymi, czego następstwem były niewłaściwe warunki do nauki w dużej części szkół.

15% gimnazjów rozpoczęło działalność w budynkach nietypowych, które nie spełniały wymagań obowiązujących przy zbiorowym nauczaniu. W tym samym roku wartość tego wskaźnika dla szkół podstawowych wynosiła 7,4%⁹⁾ [2], sytuacja gimnazjów była więc gorsza.

Połowa budynków już w momencie uruchomienia w nich gimnazjów kwalifikowała się do remontu, w tym ponad 10% do remontu kapitalnego; zdarzyło się zajmowanie obiektów bez wody bieżącej i kanalizacji. W tym samym roku oceniono, że remont kapitalny powinien być przeprowadzony w 10,5% szkół podstawowych⁹⁾ [2], sytuacja gimnazjów była więc pod tym względem podobna.

Często warunki w pomieszczeniach do nauki pozostawiały wiele do życzenia. W co czwartym gimnazjum oddziały były zbyt liczne, a w ponad 70% gimnazjów uczniowie tłoczyli się w pomieszczeniach na zbyt małej powierzchni. W kilkunastu procentach gimnazjów nie zapewniono w pomieszczeniach do nauki wystarczającej wentylacji i dostatecznego oświetlenia dziennego. Tylko w 15% gimnazjów zapewniono wystarczającego oświetlenie elektryczne; w 20% szkół używano jeszcze żarówek (w pozostałych zainstalowano już oświetlenie jarzeniowe). Ponad 60% użytkowanych stołów i krzeseł uznano za zbyt zużyte, ponad 40% gimnazjalistów używało stołów i krzeseł niewłaściwie dobranych do wzrostu; ta sytuacja jest szczególnie niekorzystna dla narządu ruchu gimnazjalistów, intensywnie przeobrażającemu się w związku z dojrzewaniem.

Za element pozytywny stworzonego systemu można uznać znacznie lepsze niż w odniesieniu do ogółu szkół podstawowych, nasycenie infrastrukturą do wf w postaci sal gimnastycznych oraz dobre (podobne jak w szkołach podstawowych) – boiskami sportowymi¹⁰⁾.

Za element pozytywny można również uznać lepiej rozwiniętą w placówkach z gimnazjami niż w szkołach podstawowych, bazę do dożywiania uczniów i faktyczną działalność w tym zakresie¹¹⁾. Na tym tle dane o korzystaniu z istniejących możliwości zaledwie przez czwartą część gimnazjalistów (spożywanie ciepłych posiłków), wydają się niezrozumiałe, wymagają głębszych analiz. Fenomenowi tego nie da się wytłumaczyć wyłącznie barierą ekonomiczną, tym bardziej, że dożywianie najbiedniejszych, na mocy ustawy, jest finansowane przez samorządowe ośrodki pomocy społecznej. Bariera

finansowa jest także częściowo pokonywana przez wychodzenie naprzeciw zapotrzebowaniu na posiłki jednodaniowe, tańsze niż pełne obiady. Zjawisko rzadkiego korzystania z ofert w zakresie dożywiania notowane jest we wszystkich typach szkół w Polsce¹²⁾.

Przeprowadzone badania wykazały prawie całkowitą, również w odniesieniu do gimnazjów, klęskę zamiaru wcielania w życie (od niepamiętnych czasów) hasła „szklanka mleka dla każdego ucznia”, mimo że obecnie istnieje możliwość serwowania mleka w różnorodnych, akceptowanych przez dzieci postaciach.

2/3 gimnazjów usytuowanych było w placówkach, w których funkcjonowały sklepiki lub bufety. Bardzo popularne było zapewne kupowanie w nich przez uczniów produktów spożywczych, których asortyment budzi powszechnie zastrzeżenia z punktu widzenia ich wartości odżywczych [3].

W 18% gimnazjów organizowano uczniom wspólne śniadania. Posiłki te, rozpowszechnione w młodszym klasach szkoły podstawowej, są w jak największym stopniu godne rozpowszechnienia również w gimnazjach. Ten sposób spożywania śniadań niesie ze sobą wielostronne korzyści dla uczniów, np. szansę na poprawę samopoczucia i stanu zdrowia, eliminowanie niewłaściwych przyzwyczajęń, kształtowanie zachowań prozdrowotnych (w tym stosowanie się do zasad racjonalnego żywienia), rozwijanie wartości humanitarnych, sprzyja integracji grupy klasowej [1].

Spełnianie wymogów reformy, związanych z lokalizacją gimnazjów zrodziło następstwa w postaci upowszechnienia dojazdów uczniów. Dojeżdżano do 80% gimnazjów, dojeżdżało około 40% uczniów badanych oddziałów. Tylko 4,7% ogółu uczniów było dowożonych autobusami szkolnymi, pozostali też (z małymi wyjątkami) korzystali z autobusów, ale o innym statusie organizacyjnym (komunikacja miejska, PKS publiczny, PKS wynajmowany przez szkołę).

Dojeżdżanie wiąże się nierzadko z koniecznością oczekiwania na środek transportu, wychodząc naprzeciw tej potrzebie organizowano w szkołach świetlice. Funkcjonowały one w 80% gimnazjów. Niewiele więcej niż połowa z nich dysponowała własnym pomieszczeniem, popularnym rozwiązaniem było „przechowywanie” dzieci w stołówce (co piąta szkoła), po za tym dzieci gromadziły się w przypadkowych, wolnych miejscach (np. nie zajęta klasa, korytarz). Ze świetlic korzystało około 20% gimnazjalistów z badanych oddziałów (można przyjąć, że była to połowa dojeżdżających), najczęściej ich pobyt nie przekraczał 1 godziny.

Warunki związane z uczęszczaniem do gimnazjów w środowisku miejskim i wiejskim w wielu aspektach były porównywalne, w niektórych aspektach różniły się, nie zawsze na korzyść środowiska miejskiego.

Biorąc pod uwagę podobieństwa, ustalono że:

- proporcje różnych form statusu organizacyjnego prawie się nie różniły, podobny rozmiar miało w obu środowiskach niespełnienie zamiaru rozdzielania nauczania młodszych od nauczania starszych;
- podobna była w obydwu środowiskach skala niedotrzymania standardu powierzchni przypadającej na osobę w pomieszczeniu i zapewnienia w pomieszczeniach właściwego mikroklimatu (oświetlenie, temperatura, wentylacja);
- równie często w gimnazjach miejskich i wiejskich używano mebli o dużym stopniu zużycia (25% stołów i krzeseł zakupiono ponad 10 lat temu);

- dobrze przedstawiało się w obydwu środowiskach wyposażenie obiektów w boiska sportowe;

Na korzyść gimnazjów wiejskich przemawiały następujące wyniki:

- znacząco większa część budynków znajdowała się w dobrym stanie technicznym, mniejsze też wykazano potrzeby remontów kapitalnych budynków;
- rzadziej zdarzało się uczniom używanie mebli nieodpowiednio dobranych do wzrostu;
- uczniowie częściej korzystali z ofert placówek w zakresie dożywiania;
- częściej organizowano uczniom wspólne śniadania.

Dwa ostatnie spostrzeżenia potwierdzają się w relacji miasto – wieś również w odniesieniu do szkół podstawowych [1, 3]. Przy okazji warto zaznaczyć, że gimnazja wiejskie w 2000 r. w szerszym zakresie oferowały posiłki niż wiejskie szkoły podstawowe w 1998 r.¹³

Na korzyść gimnazjów miejskich przemawiały następujące wyniki:

- rzadziej gimnazja umieszczano w budynkach nietypowych, nie spełniających wymagań obowiązujących przy zbiorowym nauczaniu;
- znacząco częściej w obrębie obiektów miejskich znajdowała się sala gimnastyczna;
- znacznie mniejsza była skala zjawiska dojeżdżania do szkoły.

Różnił się w badanych środowiskach sposób dotarcia do szkoły. Autobusy szkolne częściej obsługiwały szkoły wiejskie. Do gimnazjów miejskich dość często rodzice przywozili dzieci samochodem. W obu środowiskach najczęściej dojeżdżano środkami publicznymi (PKS lub komunikacja miejska);

- stwarzano uczniom lepsze warunki pobytu w świetlicy.

Można mówić o dwóch modelach dożywiania, mających zastosowanie także w odniesieniu do szkół podstawowych [3]:

- a) odnoszącym się do gimnazjów miejskich z posiłkami dwudaniowymi jako najpopularniejszą formą dożywiania, z rzadkim korzystaniem z „innych form” i z napoju oferowanego przez szkołę, z często stwarzaną możliwością zjedzenia „szybkiego dania” i wypicia ciepłego napoju w bufecie, rzadziej z możliwością zakupu tam produktów mlecznych i bardzo rzadko owoców, z wabieniem uczniów przez te punkty sprzedaży słodyczami i zimnymi napojami.
- b) odnoszącym się do gimnazjów wiejskich z posiłkiem jednodaniowym jako najpopularniejszą formą dożywiania, z dość rozpowszechnionym korzystaniem z „innych form”, z dość częstym spożywaniem napoju oferowanego przez szkołę, ze sklepikami szkolnymi ze skromnym asortymentem produktów (słodycze, pieczywo i zimne napoje).

Podsumowując należy stwierdzić, że uwidoczniło się podejmowanie wysiłków (częściowo z efektem), mających na celu zapewnienie w gimnazjach lepszych warunków niż w szkołach podstawowych, uwidoczniły się też ograniczenia, które nie pozwoliły na osiągnięcie niektórych celów. Przeprowadzone badania ujawniły: niesłychaną mizериę, jeśli chodzi o wyposażenie w meble szkolne (duża część starych i duża część źle dobranych do wzrostu uczniów); mały popyt na oferowane posiłki (duże nakłady sił i środków, małe efekty); nieodpowiednie warunki przebywania uczniów w dużej części świetlic; nikły udział autobusów szkolnych w dowożeniu gimnazjalistów którym, w po-

równaniu z niedawnym uczęszczaniem do szkoły podstawowej, wydłużyła się droga na zajęcia.

Zarówno pod względem zastanych pozytywów jak i negatywów, warunki w zakresie badanych wskaźników można uznać za podobne w gimnazjach miejskich i wiejskich, z wyjątkiem: lepszego stanu technicznego budynków, częstszego korzystania przez uczniów z ofert w zakresie dożywiania i częstszego organizowania wspólnych śniadań w środowisku wiejskim, a większej powszechności posiadania przez szkoły sal gimnastycznych i lepszych warunków pobytu w świetlicach w środowisku miejskim.

Analiza danych z gimnazjów funkcjonujących jako samodzielne placówki wykazała, że stworzenie w nich należytych warunków do nauki okazało się trudniejsze niż w przypadku sytuowania gimnazjów przy istniejących już szkołach czy zespołach szkół.

Przedstawione wyniki mogą zostać wykorzystane jako podstawa przy programowaniu działań mających na celu osiągnięcie pełniejszego zaspokojenia potrzeb zdrowotnych uczniów, związanych z ich uczęszczaniem do gimnazjów w miastach i na terenach wiejskich.

WNIOSKI

1. Należy dopilnować, aby warunki w pomieszczeniach do nauki (mikroklimat, stanowiska pracy) były właściwe. Wydaje się, że mała jest świadomość zaniedbań w tym względzie. Warunki w miejscu, w którym dziecko przebywa po kilka godzin każdego dnia przez wiele lat mają dla niego niebagatelne znaczenie zdrowotne.

2. Jednym z osiągnięć organizacyjnych reformy jest uzyskanie lepszego stanu posiadania sal gimnastycznych przez placówki, w których mieściły się gimnazja, w porównaniu ze stanem dla ogółu szkół podstawowych; niemniej konieczne jest zaznaczenie, że 30% gimnazjów obywało się bez tej sali.

3. Dołożono starań, aby jak najszerzej i jak najszerszestronniej wyjść do uczniów z ofertami w zakresie żywienia, niestety zainteresowanie uczniów ofertami okazało się zbyt małe. Nie znaczy to, że należy ograniczyć oferty, lecz że należy stworzyć program mający na celu upowszechnienie korzystania z posiłków w szkole; co 4 godziny posiłek – to jedna z zasad racjonalnego żywienia, szczególnie aktualna w odniesieniu do organizmów znajdujących się w okresie wzrostu i rozwoju.

4. W części gimnazjów organizowano wspólne śniadania dla grup klasowych. Są to inicjatywy niezwykle cenne, warte większego spopularyzowania; wspólne śniadania przyjęły się na razie głównie w odniesieniu do młodszych klas szkoły podstawowej.

5. Większej uwagi wymaga sprawa dojazdów uczniów na zajęcia. Chodzi zarówno o zapewnienie przejazdów autobusami szkolnymi w skali deklarowanej przez MEN przed rozpoczęciem reformy, jak i o lepsze i z większym komfortem organizowanie pobytu dzieci w szkole w oczekiwaniu na środek transportu.

6. Jeżeli chodzi o realizację jednego z głównych założeń reformy – równania poziomu szkół wiejskich do poziomu szkół miejskich, trzeba stwierdzić, że:

- na terenach wiejskich dołożono starań co do wyboru na gimnazja budynków w dobrym stanie technicznym (osiągnięto lepszy efekt niż w miastach);
- stworzono uczniom szersze możliwości dożywiania niż w wiejskich szkołach podstawowych. Stworzone możliwości były w gimnazjach wiejskich pełniej wykorzystywane przez uczniów niż w gimnazjach miejskich;

- problemem niewłaściwie rozwiązany, w związku z którym reforma szczególnie zawiodła na wsi, są dojazdy – to przede wszystkim w tym środowisku szkoła oddaliła się od ucznia. Należy prowadzić działania zmierzające do poprawy sytuacji, gwarantujące szybki efekt.

7. Tworząc gimnazja nie doprowadzono do rozdzielenia nauczania młodszych od nauczania starszych. Odsobnione przypadki powstania samodzielnych gimnazjów wskazują, że zapewnienie w nich dobrych warunków nauczania jest trudniejsze niż gdy sytuuje się je przy szkołach już istniejących. Jeśli jednak reforma edukacji ma być przeprowadzana w sposób odpowiedzialny, to ten ważny postulat powinien być jednak respektowany.

B. Ignar-Golinowska, M. Gajewska

ASSESSMENT OF LEARNING CONDITION IN URBAN AND COUNTRY SECONDARY SCHOOLS AT FIRST YEAR OF EDUCATION'S SYSTEM REFORM

Summary

The study was conducted in spring 2000 on the representative national sample of 266 secondary schools. Collected data included information about the organisation of schools, hygienic conditions of classrooms, conditions of regular travelling to schools, using of day-rooms, base for physical education range of supplementary alimentation.

It was established that on the contrary to the reforms program (education in different sites) secondary schools were located in 2/3 of cases in the same site with primary schools. Analysis of data from independent secondary schools showed that ensuring appropriate conditions for education was more difficult that in case of secondary schools located with primary school.

A lot of problems were not solved with a such consequences like crowded schools, poor ventilation, inappropriate lighting, inconvenient furniture, Significantly better base of physical education and wider range of supplementary alimentation may be regarded as the positive aspects of created system. Unfortunately only a part of children took the possibility of supplementary alimentation.

Both positive and negative aspects of education's conditions in urban and country secondary schools were similar with the exception of better technical status of buildings, more frequently taking offers of supplementary alimentation and more frequently organisation of breakfast at country schools. Urban schools had better conditions at day rooms and frequently owned the physical education halls.

Presenting results may serve as a basis for planning activities to support health needs of children at urban and country secondary schools.

PIŚMIENNICTWO

1. *Ignar-Golinowska B.*: Śniadania szkolne. Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze 1998, 1, wkładka: przygotowanie do życia w rodzinie, 4–7.
2. *Ignar-Golinowska B., Gajewska M.*: Niektóre uwarunkowania środowiska fizycznego szkół w pięcioleciu 1995–1999. Zdr. Publ. 2000, 11, 384–389.
3. *Szponar L., Rychlik E.*: Żywnienie zbiorowe dzieci i młodzieży szkolnej w Polsce. Roczn. PZH 2000, 2, 149–161.